

poniedziałek, 05.09.2022

Wyciągnij rękę! [Łk 6, 6 - 11]

W szabat Jezus wszedł do synagogi i nauczał. A był tam człowiek, który miał uschlą prawą rękę. Uчени zaś w Piśmie i faryzeusze śledzili Go, czy w szabat uzdrawia, żeby znaleźć powód do oskarżenia Go. On wszakże znał ich myśli i rzekł do człowieka, który miał uschlą rękę: «Podnieś się i stań na środku!» Podniósł się i stanął. Wtedy Jezus rzekł do nich: «Pytam was: Czy wolno w szabat czynić coś dobrego, czy coś złego, życie ocalić czy zniszczyć?» I spojrzawszy dokoła po wszystkich, rzekł do niego: «Wyciągnij rękę!» Uczynił to, i jego ręka stała się znów zdrowa. Oni zaś wpadli w szat i naradzali się między sobą, jak mają postąpić wobec Jezusa.

>P<

Większość z nas jest osobami praworęcznymi. Codzienne czynności takie jak: znak krzyża, mycie zębów, witanie się, krojenie warzyw na sałatkę, sprzątanie etc. - wykonujemy tą właśnie ręką. Jest to coś powszechnego, na co zwykle nie zwracamy uwagi, bo wykonujemy swoje czynności schematycznie. Doświadczamy braku wtedy kiedy coś się z tą ręką stanie - zostanie złamana lub skaleczymy się mocno. Trudno byłoby nam funkcjonować gdyby ręka, dłoń były niesprawne. Tak też musiał czuć się człowiek z dzisiejszej Ewangelii. Jego dysfunkcja polegała na tym, że miał niesprawną prawą rękę. Sytuacja ta musiała nastręczać go wieloma trudnościami i problemami. Jezus to widzi. Chce mu pomóc. Dlatego stawia go na oczach obserwatorów, stawia go na środku. Chce niejako pokazać patrzącym: "Zobaczcie, ten człowiek na poważny problem. Codzienne trudności sprawiają mu wiele problemów. Wiem, że jest szabat. Wolno w szabat zrobić coś dobrego czy złego? Mogę mu pomóc, czy nie?". Jezus chce im dosadnie zobrazować sytuację tego człowieka. Zbawiciel swoim zachowaniem zbija argumenty uczonych w Piśmie i faryzeuszy. Uzdrawia tego człowieka, przywraca mu pełną sprawność, pozwala mu normalnie funkcjonować. Jezus jest tym, który chce ocalać życie, prowadzić do dobra, czynić to, co dobre. Zupełnym przeciwieństwem są Jego oponenci. Faryzeusze przyszli do świątyni po to, by to życie niszczyć, siać rozłam, szukać podstępów, pochwycić na nieprawości.

W świetle tej Ewangelii oraz zachowania Jezusa trzeba i nam konfrontować swoje życie i zachowanie. Do której postawy jest mi bliżej, Jezusa czy faryzeuszy?

fot. pixabay